

Joanna Talewicz-Kwiatkowska  
Uniwersytet Jagielloński

## Romscy imigranci w państwach Europy Zachodniej – przypadek Włoch i Francji

**Słowa kluczowe:** *Romowie, Cyganie, imigranci, integracja*

**Keywords:** *Roma, Gypsies, integrity, immigrants*

„Niepokojąca sytuacja romskiej mniejszości stanowi dla nas test i stawia wyzwanie: zbudować Europę otwartą, pełną poszanowania dla odrębnej tożsamości jednostek i tworzących ją społeczności, a nie Europę zamkniętą i wykluczającą. Nie możemy zostawić Romów na poboczu. Nasze drogi są wspólne”<sup>1</sup>. Czy rzeczywiście tak jest? Niestety trudno potwierdzić słowa naukowca Fédérica Sartera, biorąc pod uwagę doniesienia, które od kilku lat docierają z krajów, w których pojawiają się imigranci romscy. Wraz z akcesją do struktur unijnych Rumunii i Bułgarii w jej granicach znalazła się przeważająca liczba Romów. Należy dodać, że społeczność ta stanowi najliczniejszą, ale i najbardziej zmarginalizowaną mniejszość etniczną na Starym Kontynencie. Co zrobić z Romami w Europie otwartych granic? Po włączeniu Rumunii i Bułgarii sprawa romska zrobiła się paląca, zaczęli oni bowiem masowo opuszczać kraje, z których pochodzą. W poszukiwaniu lepszego życia ruszyli na Zachód. W konsekwencji nowoczesna Europa przeżyła szok, konfrontując się z niedostosowanymi społecznie i kulturowo do zastanej rzeczywistości i obowiązujących norm społecznościami romskimi.

### Sytuacja Romów w Bułgarii i Rumunii

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o liczebność Romów w Rumunii. Według szacunkowych danych kraj ten zamieszkuje ponad 2 mln Romów. Trzeba dodać, że

---

<sup>1</sup> F. Sarter, *Galaktyka Romów*, „Dialog-Pheniben” 2014, nr 15, ss. 66-71.

oficjalne statystyki mówią o ponad 5 tys. romskich mieszkańców<sup>2</sup>. Rozbieżności te należy łączyć w dużej mierze z powodami politycznymi. Władze zaniżają tę liczbę, ponieważ Romowie są dla nich synonimem problemu społecznego. Z kolei organizacje romskie podają wyższe liczby, bo w ten sposób chcą wywierać presję na rząd. Sprawę komplikuje również różnorodność definiowania zbiorowości rumuńskich Romów, część z nich bowiem nie utożsamia się z grupą, z której się wywodzi i deklaruje się jako Węgrzy lub Rumuni. Społeczność ta, podobnie jak w innych krajach europejskich, nie jest jednorodna, jest podzielona na kilkadziesiąt grup zróżnicowanych w sferze kultury, sposobu życia, kultury, sytuacji materialnej. Podziały te wynikają przede wszystkim z historii. Otóż od XVI w. do drugiej połowy XIX w. Romowie w Rumunii mieli status niewolników i sytuacja, w jakiej wówczas się znaleźli, znacznie wpłynęła na stopień wewnętrznego zróżnicowania. Członkowie tej społeczności należeli do różnych właścicieli: duchowieństwa i szlachty oraz wykonywali różne profesje. Ponadto istniały grupy zbiegłych niewolników, ukrywająca się w lasach i w górach, oraz jedna grupa wolna. Sprawę dodatkowo komplikują różnice między Romami wołoskimi i mołdawskimi a siedmiogrodzkimi. Ci ostatni nigdy nie byli niewolnikami, co wyrybiało w nich poczucie wyższości wobec innych grup romskich.

W połowie XIX w. rozpoczęła się akcja abolicyjna likwidująca niewolnictwo Romów. Niestety wolność nie wiązała się z uczestnictwem w życiu publicznym, ponieważ Romowie wciąż pozostawali na marginesie życia społecznego. Po zniesieniu niewolnictwa zajmowali się głównie kowalstwem i handlem. Niektórzy zajęli się uprawą ziemi. Po zakończeniu I wojny światowej władze Rumunii starały się asymilować Romów. Jednym z głównych celów akcji było doprowadzenie do zaniku kultury romskiej, uważanej za bezwartościową i zacofaną. Represje wobec Romów nasiliły się po wybuchu II wojny światowej. Po rozpoczęciu wojny z ZSRR w 1941 r. prześladowania Romów znacznie się nasiliły, czego konsekwencją były deportacje na obszar zwany Transnistrią<sup>3</sup>.

Koniec wojny nie stał się dla Romów rumuńskich momentem, od którego wszystko zmieniło się na lepsze. Władze powróciły do retoryki nacjonalistycznej, łącząc ją z teorią marksistowską. Wznowiono akcje asymilacyjne i starano się, stosując rozmaite represje, doprowadzić do zaniku romskiej kultury. W tym czasie przymusowo osiedlano Romów i zatrudniano ich w państwowych kombinatach metalurgicznych jako niewykwalifikowaną siłę roboczą. O ile nie przyznano Romom (jak np. Węgrom czy Niemcom) żadnych form autonomii kulturalnej, o tyle pozwolono im przerywać

---

<sup>2</sup> *Unijne ramy dotyczące krajowych strategii integracji Romów do 2020 r.*, [www.eur-lex.europa.eu](http://www.eur-lex.europa.eu) [12.06.2013].

<sup>3</sup> Część nadmorskiego terytorium Ukrainy, która graniczy z Besarabią i którego część otrzymała Rumunia będąca sojusznikiem III Rzeszy.

edukację na poziomie podstawowym, czego efektem był i nadal jest duży odsetek analfabetów.

W latach 70. ubiegłego stulecia w Rumunii rozpoczęto likwidację wsi, a w następstwie jej mieszkańców przenoszono na tereny miejskie. Akcja spotkała się z dużym sprzeciwem społecznym, co wcale nie oznaczało jej przerwania. Zastosowano restrykcyjne środki w postaci asysty milicji i zastraszania. Dla Romów przesiedlenie było nie tylko zupełną zmianą dotychczasowych warunków życia, wiązało się to również zeubożeniem tej społeczności, dotychczasowe umiejętności bowiem okazały się nieprzydatne w nowych warunkach.

W drugiej połowie lat 80. rząd Ceausescu ograniczył świadczenia społeczne, pozabawiając wiele rodzin środków do życia. Wówczas duża liczba Romów znalazła się w bardzo trudnej sytuacji, co wiązało się z marginalizacją tej grupy. Upadek reżimu komunistycznego po 1989 r. nie zmienił ich społecznego położenia, a w niektórych przypadkach nawet je pogorszył. W tym czasie likwidowano zakłady państwowe, w których zatrudniano Romów. Dodatkowo osoby, które utraciły pracę, nie mogły się starać o wsparcie socjalne i do dziś nie potrafią odnaleźć się w nowych warunkach społecznych. Niski stopień wykształcenia Romów spowodował, że nie są oni konkurencyjni na rynku pracy, w związku z tym pozostają bezrobotni. Problem braku zatrudnienia implikuje inne problemy społeczne. Romowie w Rumunii w przeważającej liczbie mieszkają w tragicznych warunkach. Romskie osiedla i osady są oddalone od miast. Często nie ma w nich podstawowych mediów, takich jak bieżąca woda, prąd czy gaz. Żyjąc w takich warunkach, trudno o zapewnienie odpowiednich warunków dla dzieci i młodzieży uczęszczającej do szkół, dlatego pomimo obowiązku szkolnego duża część młodych Romów pozostaje poza systemem edukacji. Brak bieżącej wody powoduje, że Romowie korzystają z zanieczyszczonych zbiorników, co z kolei jest powodem wielu chorób i wysokiej śmiertelności wśród tej społeczności<sup>4</sup>.

W Bułgarii wg oficjalnych danych mieszka ok. 400 tys. Romów. Nieoficjalne statystyki mówią o ok. 2 mln. Także w tym kraju Romowie nie tworzą monolitu. Dzielą się na grupy, mówią różnymi dialektami i wyznają różne religie. Część z nich posiada tradycje życia wędrownego, którego zakazywano już od XVIII w. Innego rodzaju represje wiązały się z ograniczaniem praw obywatelskich. Na początku XX w. Romom wędrowcom i muzułmanom odebrano prawa wyborcze, czego skutkiem było zorganizowanie pierwszego Kongresu Romskiego w Sofii (1905) i odwołanie ograniczenia praw wyborczych Romów.

Okres II wojny światowej w porównaniu z innymi krajami okupowanej Europy był względnie spokojny dla bułgarskich Romów. Kraj ten przystąpił bowiem do Paktu

<sup>4</sup> L. Ostrowski, *Romowie w Rumunii. Różnorodność i jedność*, [w:] *Romowie o sobie i dla siebie. Nowe problemy i nowe działania w pięciu krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. E. Nowicka, Warszawa 2003, s. 153.

Berlińskiego. W roku 1942 wszyscy Romowie zostali zobowiązani do znalezienia zatrudnienia. Ci, którzy nie byli w stanie tego zrobić, byli deportowani do pracy przy żniwach, budowie dróg, na kolei bądź w innych miejscach użyteczności publicznej. Ponadto zabroniono zawierania małżeństw między Romami a nie-Romami, członkowie tej społeczności nie mogli również przebywać w Sofii i korzystać z komunikacji miejskiej. Po wojnie władzę w Bułgarii przejęli komuniści. Rozpoczął się kolejny trudny okres dla Romów. Represje i dyskryminacja w dalszym ciągu były na porządku dziennym. Podobnie jak w innych krajach pod rządami komunistów starano się przymusowo asymilować Romów. Priorytetem było osiedlenie, zatrudnienie i zniszczenie romskiej kultury. W latach 70. XX w. ok. 80% bułgarskich Romów uczęszczało do oddzielnych szkół, a ponad połowa dzieci romskich w Bułgarii mieszkała w domach dziecka. Po tym jak polityka władz wobec tej społeczności okazała się mało skuteczna, władze oficjalnie ogłosiły, że na obszarze państwa bułgarskiego nie ma osób pochodzenia romskiego.

Wraz ze zmianą rządów po 1989 r. sytuacja Romów uległa pogorszeniu. Likwidacja zakładów państwowych i brak wykształcenia Romów spowodowały wzrost liczby bezrobotnych Romów. Dzielnice zamieszkałe przez tę społeczność stopniowo zamieniły się w getta bez bieżącej wody, prądu i węzła komunikacyjnego w pobliżu. Liczne problemy społeczne wpłynęły na pogorszenie i tak już trudnych relacji romskich i nie-romskich.

Zarówno w Bułgarii, jak i w Rumunii Romowie są grupą słabo zintegrowaną ze społeczeństwami większościowymi. Niemały wpływ na ten stan rzeczy ma sytuacja społeczna, w jakiej się znajdują. Według danych UNICEF sprzed kilku lat, w krajach tych ok. 90% populacji romskiej żyje poniżej granicy ubóstwa, a romskie osiedla bez wody, prądu usytuowane są na obrzeżach miast i wsiach na terenach niekorzystnych do zamieszkania (okolice nasypów kolejowych, wysypisk śmieci). Bieda, bezrobocie i dyskryminacja sprzyjają życiu na koszt państwa, apatii, przestępczości. Przebić się do tak zwanego normalnego społeczeństwa jest Romom trudniej, niż emigrować w poszukiwaniu lepszego życia. Z kraju wypędzał ich także strach przed antycygańskimi ugrupowaniami politycznymi. To właśnie politycy z Rumunii mieli pomysł, by osadzić Cyganów w obozach karnych. Rumuńscy parlamentarzyści chcą, by można było oficjalnie nazywać Romów Cyganami. Mają dosyć kojarzenia romskiej mniejszości z ich krajem. Sposób postrzegania Romów przez polityków i dziennikarzy ma istotny wpływ na kształtowanie wizerunku mniejszości romskiej w tym kraju, co wpływa na ich relacje z nie-Romami<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> E. Marushiakova, V. Popov, *Gypsies (Roma) in Bulgaria*, Frankfurt am Main 1999; E. Marushiakova, *Gypsy/Roma Identities in New European Dimension: The case of Eastern Europe*, [w:] *Dynamics of National Identity and Transnational Identities in the Process of European Integration*, ed. E. Marushiakova, Newcastle 2008.

## Migracje do państw Europy Zachodniej – przypadek Włoch i Francji

Przystąpienie do UE Bułgarii i Rumunii w 2007 r. zapoczątkowało masowy exodus Romów do państw Europy Zachodniej, zwłaszcza do Włoch, Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Tysiące nowych romskich emigrantów przybyłych na zachód w poszukiwaniu lepszego życia, ale bez pracy, opieki społecznej i zdrowotnej zamieszkało w tworzących się obozowiskach na obrzeżach miast. Początek wielkiego kryzysu ekonomicznego począwszy od 2008 r., a także zderzenie z żyjącymi na skraju ubóstwa imigrantami romskimi stały się punktem zapalnym, który pogłębił i zintensyfikował nastroje antyromskie wśród społeczeństw tych krajów i wpłynął na radykalizowanie polityki wobec Romów.

Na fali tych nastrojów rząd włoski wprowadził drastyczne zaostrenie polityki antyimigracyjnej, skierowanej głównie na romskich emigrantów. Rząd premiera Silvia Berlusconiego 21 maja 2008 r., wykorzystując silne tendencje antyromskie w społeczeństwie włoskim, przyjął całą serię środków prawnych i policyjnych, zwanych „pakietem bezpieczeństwa”. Na mocy dekretu numer 92 wszyscy obywatele krajów unijnych, jak i krajów spoza Wspólnoty, którzy zostali skazani wyrokiem ponad dwóch lat więzienia, są przymusowo wydaleny z terytorium Włoch. Ponadto na mocy dekretu wszyscy imigranci przebywający na terytorium Włoch dłużej niż trzy miesiące muszą się legitymować „wystarczającymi środkami” pochodzącymi z legalnej aktywności ekonomicznej pozwalającej na utrzymanie siebie i swoich rodzin. Rząd włoski wprowadził także obowiązkową procedurę pobierania i gromadzenia odcisków palców od romskich imigrantów (w tym dzieci), celem utworzenia spisu ludności romskiej zamieszkującej na terytorium państwa włoskiego. Należy dodać, że tworzenie spisów ludności opartych na pochodzeniu etnicznym jest sprzeczne z prawem unijnym<sup>6</sup>.

W 2008 r. rozpoczęły się masowe likwidacje obozowisk romskich. Przesiedleni do nowego miejsca Romowie żyją bez wody i prądu. Po protestach mieszkańców Romów przenosi się znowu. Nowo tworzone obozy dla Romów są otaczane ogrodzeniami, a ich mieszkańcy podlegają ściślejszej kontroli. Od 2009 r. we Włoszech realizowany jest tzw. plan dla nomadów. Stanowi on odpowiedź na wydarzenie, do którego doszło w Rzymie. W walentynki dokonano ataku na spacerującą w parku parę. Dziewczynę brutalnie zgwałcono. Media podały, że sprawcami napaści są cudzoziemcy, a policja wskazała na Romów. Na ulice wyszli ludzie z transparentami: „dla was potwory nie ma zmiłuj”. Po kilku miesiącach badania DNA oskarżonych o napaść Romów wykluczyły ich jako sprawców. Zgodnie z planem nomadów, którego pomysłodawcą był burmistrz

<sup>6</sup> Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie utworzenia bazy danych odcisków palców pobieranych od Romów we Włoszech, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+MOTION+B6-2008-0354+0+DOC+XML+V0//PL>; A. Szafrńska, *Włochy: surowe przepisy dotyczące nielegalnej imigracji*, <http://refugee.pl/?mod=knowbase&path=2635>; *Protesty przeciw pobieraniu odcisków palców od romskich dzieci*, <http://www.rp.pl/arttykul/154522.html> [7.06.2013].

Rzymu, zaplanowano likwidację nieformalnych obozów romskich i przeniesienie ich mieszkańców do tych utworzonych przez lokalne władze. Nowe obozy są ogrodzone, a ich mieszkańcy podlegają ścisłej kontroli. Realizację planu zaskarżyły organizacje broniące praw człowieka m.in. Amnesty International. Jednak po tym jak sprawa trafiła do sądu, ten uznał, że plan jest zgodny z prawem. W antyromską kampanię włączyli się również lokalni politycy. Podczas wiecu wyborczego Gian-Carlo Gentilini – wiceburmistrz Treviso, krzyczał z mównicy, że „Włochy się obudziły”. Nawoływał również do rewolucji przeciw nielegalnym emigrantom, dodając, że chce wyczyścić ulice i wyeliminować cygańskie dzieci, które okradają staruszków. Włosi protestują przeciwko obecności Romów, a sformułowania pełne stereotypów i rozbudzające nienawiść wobec nich stały się bezkarne<sup>7</sup>.

Polityka rządu Berlusconiego wobec romskich imigrantów zapoczątkowała proces tworzenia jawnych, prawnych procedur antyromskich tworzonych i realizowanych także w innych krajach unijnych. Doskonałym przykładem jest polityka forsowana przez rząd francuski. Wykorzystując incydent w Saint-Aignan, który wydarzył się w lipcu 2010 r. (kiedy to Romowie obrzucili kamieniami miejscowy posterunek policji po tym, jak miejscowi żandarmi zastrzelili 22-letniego Roma Luigi Duqueneta)<sup>8</sup>, władze francuskie postanowiły zlikwidować 300 obozowisk i squatów, zamieszkałych przez romskich imigrantów, których wysyłano do krajów, z których przybyli. Masowa deportacja Romów prowadzona przez władze francuskie stanowiła naruszenie zapisów dyrektywy unijnej o wolności przemieszczania się oraz unijne prawo antidyskryminacyjne. W ciągu niespełna roku z Francji wydano ponad 8 tys. Romów. W tym czasie także inne kraje realizowały politykę usuwania Romów – m.in. w lipcu 2009 r. z Danii do Rumunii odesłano 23 Romów, ze Szwecji 50, a z Niemiec ponad 100 osób pochodzenia romskiego<sup>9</sup>.

Krytycznie wobec rządu Francji wypowiedzieli się unijni decydenci, a także przedstawiciele wielu instytucji międzynarodowych, takich jak m.in. Rada Europy, OBWE, ONZ. Ale co najważniejsze, sprawa ta uwidoczniała ogromną skalę problemu związanego z integracją Romów ze społeczeństwami większościowymi krajów, w których żyją, a także nieskuteczność podejmowanych dotąd działań<sup>10</sup>. Należy podkreślić, że pomimo fali krytyki związanej z traktowaniem Romów ze strony rządów państw

<sup>7</sup> *AI alarmuje: przymusowe wysiedlenia to codzienność*, <http://www.wprost.pl/ar/350512/AI-alarmuje-przymusowe-wysiedlenia-to-codziennosc/>; *Dzień Walki z Ubóstwem - zatrzymaj przymusowe wysiedlenia Romów we Włoszech*, [http://amnesty.org.pl/no\\_cache/aktualnosci/strona/article/7722.html](http://amnesty.org.pl/no_cache/aktualnosci/strona/article/7722.html).

<sup>8</sup> *Marek Isztok "Niebezpieczny anachronizm"*, <https://stowarzyszenie.romowie.net/index.php/czytnik-aktualnosci/items/marek-isztok-niebezpieczny-anachronizm.68.html> [15.04.2013].

<sup>9</sup> *Sarkozy wypowiada wojnę własnym obywatelom*, <http://www.presseurop.eu/pl/content/article/339551-sarkozy-wypowiada-wojne-wlasnym-obywatelom>; *Francjo zostaw Romów*, [http://wyborcza.pl/1,76842,8356443,Francjo\\_\\_zostaw\\_Romow\\_.html](http://wyborcza.pl/1,76842,8356443,Francjo__zostaw_Romow_.html) [12.05.2013].

<sup>10</sup> *Kłótnia o Romów na unijnym szczycie*, [http://wyborcza.pl/1,76842,8387689,Klotnia\\_o\\_Romow\\_na\\_unijnym\\_szczycie.html](http://wyborcza.pl/1,76842,8387689,Klotnia_o_Romow_na_unijnym_szczycie.html) [12.05.2013].

europjskich, a w szczególności polityków unijnych, rząd Francji nie prowadził wcześniej polityki antyromskiej – choć takie opinie przeważały m.in. w mediach. Romowie zamieszkują obszar tego kraju od dawna i nigdy dotąd nie pojawiały się doniesienia o działaniach rządu, których celem byłoby pozbycie się ich z obszaru Francji. Natomiast podstawowym czynnikiem zaistniałego konfliktu było zderzenie krajów zachodu ze społecznościami, które przybyły z krajów Europy Środkowo-Wschodniej i którzy, żyjąc tam na dużo niższym poziomie socjalnym, byli i nadal są kulturowo nieprzystosowani do kontekstu zachodniego, w którym się znaleźli. Zachowania i styl życia, który prowadzili dotychczas, stał się nie do zaakceptowania przez społeczeństwo francuskie i stąd działania rządu, którego zadaniem jest dbanie o porządek w kraju, a także bezpieczeństwo swoich obywateli. Niestety problemy romskich imigrantów rykoszetem uderzają w Romów od dawna mieszkających w krajach zachodnich i w efekcie i oni są napiętnowani i stygmatyzowani. Według ostatnich badań Agencji Praw Podstawowych UE (Agency of Fundamental Rights of the European Union – FRA), Romowie, oprócz ludności z państw afrykańskich, są najbardziej dyskryminowani spośród wszystkich europejskich mniejszości narodowych i etnicznych. W badaniach 16% Romów potwierdziło, że doświadczyło w ostatnich miesiącach dyskryminacji na wielu płaszczyznach życia społecznego. Stanowią społeczność narażoną na dyskryminację oraz zagrożoną wykluczeniem społecznym w kilku sferach życia. Jak wskazano, Romowie w krajach Europy Środkowo-Wschodniej żyją na niższym poziomie niż Romowie w zachodniej części Europy, czego powodem są m.in. rządy komunistów i polityka asymilacji wobec mniejszości oraz różnica w poziomie życia ogółu mieszkańców w obu częściach Europy<sup>11</sup>. W związku z akcesją krajów postkomunistycznych do Unii Europejskiej potrzeba działań służących poprawie statusu społeczno-ekonomicznego Romów zamieszkujących te kraje stała się kwestią ważną i wymagającą podjęcia konkretnych kroków. Przy czym trzeba pamiętać, że UE pozostawiła krajom aspirującym do członkostwa w strukturach europejskich sprawy związane z uregulowaniem spraw mniejszości. Zatem państwa w tym aspekcie miały dobrowolność w wyborze podejmowanych działań, a wszelkie dokumenty unijne, nawołujące kraje do uregulowania kwestii mniejszości, nie posiadały i nie posiadają mocy prawnej. Niemniej jednak w ramach państw narodowych rozpoczęto działania służące poprawie poziomu życia Romów.

W związku z zaistniałymi okolicznościami i ogólnoeuropejską debatą na temat polityki rządów włoskiego i francuskiego wobec Romów, oprócz dyskusji na temat niedopuszczalnych działań rządów tych krajów, powinna toczyć się także ta dotycząca wciąż fatalnej sytuacji społecznej i niskiego poziomu integracji Romów ze

<sup>11</sup> *Badanie UE na temat mniejszości i dyskryminacji. Sprawozdanie „Kluczowe dane”, część 1 Romowie, Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, raport dostępny na: [http://fra.europa.eu/sites/default/files/fra\\_uploads/413-EU-MIDIS\\_ROMA\\_PL.pdf](http://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/413-EU-MIDIS_ROMA_PL.pdf) [10.01.2014].*

społecznościami większościowymi w Rumunii i Bułgarii. Nierozwiązane problemy Romowie przenoszą do Europy Zachodniej z krajów, w których dotąd mieszkali. I trudno oczekiwać, że zachowania nieakceptowane społecznie zostaną przez mieszkańców krajów Zachodu usankcjonowane. Zatem podjęcie odpowiednich działań, których celem byłaby jakościowa ewaluacja inicjatyw poprawiających sytuację Romów w Bułgarii i Rumunii, które mimo poniesienia ogromnych środków finansowych są mało skuteczne, wydaje się w tym aspekcie sprawą nadrzędną. Niestety wielu politykom nie zależy na rzeczywistym rozwiązaniu problemów Romów. Nie odnoszą się do efektów swoich działań, tylko przytaczają liczby podjętych działań i wydanych sum pieniędzy. W tym sensie nie liczy się jakość tylko liczba podjętych działań, a dyskusja o rezultatach się nie odbywa.

### I co dalej? Programy pomocowe szansą na zamiany?

Każdy kraj stający się częścią UE ma prawo korzystania ze środków finansowych w ramach rozmaitych programów pomocowych, edukacyjnych itp. Mając na uwadze trudną sytuację Romów, w nowych krajach UE przeznaczono duże sumy pieniędzy na działania, które mają wyrównywać szanse Romów na rynku pracy czy w edukacji. Zanim jednak państwa członkowskie przystąpiły do Wspólnoty, mogły korzystać z różnych form wsparcia przedakcesyjnego. Jednym z najważniejszych funduszy przeznaczonym na te działania był fundusz PHARE. Znaczna część środków finansowych pochodzących z tego funduszu szczególnie w Rumunii, Bułgarii, Czechach, Słowacji oraz na Węgrzech została przeznaczona na wsparcie Romów, zamieszkujących te kraje. Zrealizowane projekty dotyczyły głównie wyrównywania szans członków tej mniejszości na rynku pracy, w edukacji, a także dostępu do usług medycznych i polepszenia warunków mieszkaniowych. Istotne wsparcie dla Romów pochodziło również z budżetu innych programów przedakcesyjnych. Program LIEN wspierał rozwój organizacji pozarządowych, rozwój społeczeństwa obywatelskiego oraz działania na rzecz grup zagrożonych wykluczeniem społecznym (m.in. Romów). Z kolei ze środków finansowych programu ACCESS dofinansowywano projekty przyczyniające się do budowy struktur społeczeństwa obywatelskiego w Europie Środkowo-Wschodniej. Możliwe było również wsparcie organizacji pozarządowych działających m.in. na rzecz Romów.

Jeśli chodzi o wsparcie dla krajów będących członkami UE, to podkreślić należy, iż aktywność finansowa UE w kontekście wsparcia dla społeczności romskiej zaczęła być szczególnie intensywna, gdy do tej organizacji przystąpiły państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Pomimo iż, jak się wydaje, decydenci unijni są świadomi skali problemów Romów, a tym samym krajów przez nich zamieszkiwanych, jak dotąd nie powstał na poziomie unijnym jeden program ukierunkowany na działania związane



ze społecznością romską. Stworzenie jednego programu wspólnego dla wszystkich krajów UE nie jest możliwe ze względu na różnorodność kontekstów oraz problemów, jak również ze względu na zróżnicowanie wewnątrz społeczności romskich. Niemniej jednak możliwe jest wyodrębnienie środków finansowych przeznaczonych na systemowe wsparcie dla tej mniejszości i dostosowanie rodzaju pomocy do kontekstu krajowego. Jak dotąd takie rozwiązania nie są stosowane, a Romowie mogą być beneficjentami kilku programów unijnych finansowanych przez różne mechanizmy finansowe Unii Europejskiej.

Najważniejszym źródłem wspierającym politykę państw członkowskich w działaniach adresowanych do Romów jest Europejski Fundusz Społeczny (European Social Fund – EFS). Jest to jeden z najstarszych funduszy strukturalnych, którego zadaniem jest wspieranie działań, mających na celu wyrównywanie różnic społecznych w państwach członkowskich w obszarze m.in. edukacji i rynku pracy. Ponadto EFS przywiązuje znaczną wagę do wsparcia działań z zakresu integracji społecznej. W tym obszarze pomoc adresowana jest do grup wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym, mniejszości narodowych i etnicznych, niepełnosprawnych, imigrantów. Drugim funduszem UE, o którym należy wspomnieć w kontekście wsparcia dla Romów, jest Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (European Regional Development Fund – EFRR), będący najważniejszym instrumentem wsparcia w krajach członkowskich. EFRR wspiera działania ukierunkowane na wyrównywanie różnic w poziomie rozwoju poszczególnych regionów Wspólnoty. Po kolejnych rozszerzeniach UE w roku 2004 i 2007 różnice pogłębiły się dość znacznie, dlatego EFRR jest kluczowym narzędziem finansowym, dzięki któremu możliwe jest dążenie do osiągnięcia równowagi w tym aspekcie. EFRR wspiera rozwój regionalny, zmiany gospodarcze, zwiększenie konkurencyjności i terytorialnej współpracy w całej Unii Europejskiej.

Istotne wsparcie dla Romów w UE pochodzi ze Wspólnotowego programu na rzecz zatrudnienia i solidarności społecznej PROGRESS 2007-2013. Jak już wspomniano, program koncentruje się na działaniach z dziedziny zatrudnienia i spraw społecznych ze szczególnym uwzględnieniem wyrównywania szans wszystkich obywateli. Program składa się z pięciu obszarów tematycznych, w ramach których można ubiegać się o wsparcie finansowe. Dla projektów adresowanych do Romów szczególnie istotne są trzy obszary tematyczne: zatrudnienie, integracja społeczna i ochrona socjalna oraz walka z dyskryminacją.

W krajach członkowskich wdrażane są również inne programy finansowane z budżetu Komisji Europejskiej, z których korzyści szczególnie w obszarze związanym z edukacją lub promocją kultury mogą czerpać Romowie. Należą do nich m.in.: Uczenie się przez całe życie (The Lifelong Learning Programme), Młodzież w działaniu (Youth in Action Programme), Kultura 2007-2013 (Culture Programm 2007-2013).

W niektórych krajach rządy przyjęły programy na rzecz Romów, inne przystąpiły do Dekady na Rzecz Włączenia Romów (Decade of Roma Inclusion).

Jest oczywiste, że samo podjęcie owych działań nie gwarantuje ich skuteczności, natomiast w praktyce kraje, które te działania zainicjowały, stawały się członkiem UE. Tak było w przypadku krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które wraz z kilkumilionową społecznością romską stały się członkami Wspólnoty w 2004 i w 2007 r. Jak się z czasem okazało, wdrażane programy nie przyniosły zadowalających efektów, a problemy Romów stają się coraz bardziej palące w całej Europie, zgodnie bowiem z prawem unijnym obywatele UE mają prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania w dowolnym kraju Wspólnoty. Tak więc konsekwencją akcesji do UE krajów z liczną żyjącą na marginesie życia społecznego ludnością romską jest migracja Romów – obywateli państw przyjętych do Wspólnoty do krajów Europy Zachodniej. Zderzenie Zachodu z problemami ludności dyskryminowanej w swoich krajach, żyjącej na granicy ubóstwa, stało się początkiem wielu problemów, z którymi kraje Europy Zachodniej nie potrafią się uporać<sup>12</sup>.

### Zakończenie

W obliczu narastających problemów decydenci UE wydają się bardziej świadomi, że pomimo iż Romowie, podobnie jak inne mniejszości, są objęci ochroną prawną i że wydano ogromne sumy na poprawę ich położenia społecznego, istnieje konieczność większego wsparcia państw członkowskich w realizacji podejmowanych działań. Z komunikatu Komisji Europejskiej z 14 października 2010 r. wynika, że w latach ubiegłych (do 2009 r.) oprócz przekazywania krajom członkowskim środków finansowych w ramach m.in. funduszy strukturalnych koncentrowano się głównie na diagnozie i analizie sytuacji Romów w poszczególnych krajach. Obecnie (od 2010 r.) mają rozpocząć się praktyczne działania, instytucje unijne dysponują bowiem odpowiednią wiedzą i bazą narzędzi prawnych i finansowych, które mają służyć wspieraniu integracji Romów w krajach, które zamieszkują. Przy czym, jak słusznie stwierdzono, niemożliwe jest stworzenie jednej strategii i prowadzenie jednokierunkowej polityki ze względu na wewnętrzne różnice Romów. W tej sytuacji konieczne jest zróżnicowane podejście, uwzględniające konteksty społeczno-kulturowe, a także gospodarcze, geograficzne i prawne. Pomimo tego, niezbędna jest współpraca wszystkich krajów unijnych w zakresie wspierania integracji społeczności romskiej w krajach UE. Jak dotąd rezultatem wspólnie podejmowanych działań jest wiele dokumentów i inicjatyw odnoszących się bezpośrednio do Romów i niemających w znakomitej większości mocy prawnie wiążącej – raporty, platformy dyskusyjne, służące wymianie doświadczeń, opinii

<sup>12</sup> J. Talewicz-Kwiatkowska, *Wpływ aktywności finansowej Unii Europejskiej na położenie społeczne Romów w Polsce*, Kraków 2013, s. 119-121.

i poglądów oraz debaty i dyskusje na temat problemów Romów oraz sposobów ich rozwiązania. Na tym etapie pozostaje mieć nadzieję, że podejmowane inicjatywy są wstępem do podjęcia komplementarnych działań, które w rzeczywisty sposób wpłyną na poprawę sytuacji Romów w krajach UE.

**Roma immigrants in the countries of Western Europe.  
The case of France and Italy**

Abstract

The expansion of the European Union and the accession of ten new EU member states in 2004 as well as the accession of Bulgaria and Romania in 2007 meant that the new borders of the EU came to encompass most of the Roma minorities living on the Old Continent. The Roma, as well as being the largest ethnic group in modern Europe, are also its most marginalised group. They have been and continue to be ostracised, excluded from society, and discriminated against on all possible social levels. I will focus on the mass exodus of the Roma to Western Europe, which was triggered by the accession of Bulgaria and Romania to the European Union. Thousands of new Roma emigrants moved to the West in search of a better life, without possessing jobs, health care or social insurance, living en masse in camps on the edge of towns and cities. The beginning of the global economic crisis in 2008 and this massive influx of Roma immigrants living in extreme poverty was an explosive mix which led to a deepening and intensification of Anti-Roma feeling in Western Europe creating a radicalisation of policy concerning Roma.